

Szklane domy

9 października 2008

W TokFm podali wiadomość, że w lubelskich szkołach instaluje się szklane drzwi, przez które każdy może zajrzeć i ocenić, co dzieje się w klasie. Teraz od razu będzie widać, który uczeń nie uważa, a który nauczyciel czyta gazetę, zamiast prowadzić wykład.

Zaczęłam się zastanawiać, czy to dobrze, czy źle, ale zanim moje szare komórki wykonały zleconą im pracę, głos oddano pani psycholog, która pomyślała za mnie. W końcu to fachowiec, więc wie lepiej.

Pani ta wygłosiła opinię mrozącą mi krew w żyłach. Orzekła mianowicie, że to wygląda na znak czasów. W dobie powszechnego zagrożenia terroryzmem musimy się przyzwyczajać do wszechobecnej inwigilacji oraz do tego, że na każdym kroku będą nas sprawdzać, rewidować i kontrolować.

A więc kochani, wszystko w porządku. Nie niepokójcie się. Wielki Brat czuwa nad waszym szczęściem i bezpieczeństwem. Nie tylko czyta wasze prywatne maile i sms-y, śledzi wasze ruchy dzięki sygnałom z waszych komórek, ale niedługo zadba i o to, żeby kamery były instalowane nawet w muszlach klozetowych. Dla waszego dobra, rzecz jasna. Nie tylko sprawdzą, czy nie macie kamieni nerkowych lub zatwardzenia, ale dyskretne laboratorium ukryte w kolanku hydraulicznym od razu poda wam skład waszego moczu i poinformuje, jeśli coś z nim będzie nie tak. I możecie spać spokojnie – żaden terrorysta nie wyjdzie wam z sedesu w środku nocy, bo od razu zostanie zauważony.

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Astromaria](#)